Nr. 324. Lwów, Poniedziałek dnia 23. Listopada 1885. Rok III.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko katolickie:	Grecko katolickie:			
Dziś: Klemensa.	Myny.	**REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA** przy ulicy Akademickiej l. 3.	**Kalendarz myśliwski:** Wolno polować na kozły, jelenie, borsuki, zające, lisy, jarząbki, cietrzewie, głuszce bażanty i kuropatwy, dropie i pardwy i na ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 7 godz. 26 m.
Jutro: Emilji.	Joana.			Zachód „ o 4 „ 08 „
Pojutrze: Katarzyny p.	Joana Złotoust.			Barometr 766. Zmiennie.

Bank austro-węgierski.

Wydział związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, wystosował do sejmu krajowego petycję w sprawie wznowienia przywilejów banku austro-węgierskiego.

Z petycji tej podajemy najważniejsze ustępy:

„Są właśnie w toku układy w przedmiocie odnowienia przywilejów c. k. uprz. austro-węgierskiego banku, które w myśl ustawy z 27 czerwca 1878 nr. 66 Dz. u. p. za dwa lata wygasają.

Gdy obecnie kraj nasz — wyłącznie niemal rolniczy, ciężko dotknięty jest we wszystkich swoich stosunkach ekonomicznych panującem w Europie przesileniem rolniczem, zniszczony klęskami elementarnemi, i zubożały w skutek macoszego traktowania podczas dawniejszych systemów rządowych w Austrji — to sprawiedliwe i racjonalne uregulowanie obrotów pieniężnych ma teraz dla Galicji szczególniej doniosłe znaczenie.

Do osiągnięcia tego celu w znacznej części mogłoby się przyczynić takie urządzenie banku austro-węgierskiego, ażeby tani pieniądz, jakim ten zakład w skutek przywilejów swoich rozporządza, rozdzielał się s p r a w i e d l i w i e, w miarę istotnej potrzeby i siły płatniczej, pomiędzy wszystkie kraje koronne monarchji, i pomiędzy wszystkie warstwy ludności.

Niestety, dotychczas tak nie jest. Bank austro-węgierski, któremu bezpłatnie poniekąd przyznane jest ze strony państwa prawo wypuszczania w obieg z zyskiem dla siebie sumy 200 miljonów złr. w niepokrytych metalem banknotach, i któremu oprócz tego tak niezwykłego przywileju, przysługują jeszcze i inne drogocenne prawa wyjątkowe, posiada pomimo to charakter zakładu prywatnego, przeważnie tylko na zysk akcjonarjuszów obliczonego. Nic też dziwnego, że wielcy kapitaliści, zgrupowani przy banku austro-węgierskim, wyzyskują bezwzględnie zasoby i przywileje tego zakładu na korzyść swoją, i na korzyść giełdziarstwa, z niepowetowaną szkodą dla rolnictwa, przemysłu i dla handlu towarowego, z krzywdą dla całej tej masy produktywnie pracującej ludności, która do klasy kapitalistów i spekulantów giełdowych nie należy — a z największą krzywdą dla krajów rolniczych.

Nasz kraj szczególniej niezyczliwego doznaje też traktowania ze strony zarządu banku austro-węgierskiego.

Najjaskrawiej występuje na jaw upośledzenie rolnictwa i przemysłu, gdy chodzi o korzystanie z taniego 4%-wego kredytu w banku austro-węgierskim, jeżeli rozważy się cyfry kredytu, udzielanego przez ten zakład spółkom udziałowym, czyli t. zw. stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym.

Dla różnych pożytecznych celów ekonomicznych jednoczą takie spółki w swem gronie w Galicji zastęp przeszło 100.000 członków, pomiędzy którymi jest rolników 45.763, rzemieślników i innych przemysłowców przeszło 11.000, drobnych zaś kupców i handlarzy także przeszło 10.000. Spółki nasze posiadały z końcem r. 1884 własnego kapitału zakładowego w udziałach i funduszach rezerwowych 5,309.994 złr., gdy ogólna suma obrotu kasowego stowarzyszeń kredytowych doszła w ubiegłym roku do cyfry 114,777.677 złr.

Tymczasem na 234 istniejących w naszym kraju spółek udziałowych, wszystkiego 34 stowarzyszeń znaczniejszych otwarty miało przystęp do banku austro-węgierskiego, a stan udzielonego Towarzystwom zaliczkowo-kredytowym na reeskont przedstawionych przez nie weksli kredytu, wynosił w roku 1884 złr. 701.726 ct. 19. Z tej sumy przypada na Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, które ustrojem i rozmiarami swoich operacyj prześciga o wiele ramy zwyczajnych spółek kredytowych, i powinno raczej zaliczane być do kategorji banków, złr. 328.657; Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu, które jest zastępstwem banku austro-węgierskiego *(Bankncbenstelle)* figuruje z sumą 51.860 złr. dalej przypada na trzy większe Towarzystwa we Lwowie 84.258 zł. i dwa w Krakowie 54.937 zł. tak, że gdy — jak wyżej wykazano, 200 stowarzyszeń bez racjonalnie uzasadnionego powodu ma bezwarunkowo zamknięty przystęp do banku austro-węgierskiego, to z 34 dopuszczonych do kas jego spółek, suma pół miljona przypada na siedm wielkich zakładów, a 27 mniejszych spółek pozostaje już tylko z sumą 192.112 zł. kredytu.

Lecz i w tej ostatniej kategorji stowarzyszeń mniejszych, które mają przystęp do banku austro-węgierskiego, czyni jego zarząd jeszcze dalsze różnice charakterystyczne. Oto 14 z tych stowarzyszeń należy do „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ t. j. poddają się kontroli fachowej Patronatu i przestrzegać muszą pewne zasady kierownicze, które dają gwarancję rzetelnego i pożytecznego dla powszechnego dobra prowadzenia interesów. Przeciętna suma udzielonego tym stowarzyszeń przez bank austro-węgierski kredytu wynosi na jedno 5.095 zł. Gdy inne t. zw. żydowskie spółki, zakładane często w celach lichwiarskiej spekulacji, mają do rozporządzenia w przecięciu każda po 8.521 zł. 4%-wego kredytu z banku austro-węgierskiego!

Zwykle nie dopuszczają zarządy filij galicyjskich Banku austro-węgierskiego do reeskontu weksli, przedstawianych przez Towarzystwa z ograniczoną poręką. Wyjątkowo tylko dwa nieżydowskie stowarzyszenia z ograniczoną poręką mają otwarty przystęp do Banku austro-węgierskiego. Tymczasem z 13stu żydowskich stowarzyszeń udziałowych, zostających w stosunkach z Bankiem austro-węgierskim tylko jedno posiada nieograniczoną poręk̨ę członków, a 12 ma poręk̨ę ograniczoną! Spółki, złożone przeważnie z rolników, kupców towarowych i rzemieślników, muszą mieć poręk̨ę nieograniczoną, ażeby uzyskać przystęp do Banku austro-węgierskiego; zaś przy spółkach, złożonych często ze spekulantów, bez określonego dokładniej zajęcia, wystarcza Bankowi austro-węgierskiemu poręka ograniczona!...

Walne Zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych powzięło w tym przedmiocie następujące uchwały:

I. Walne Zgromadzenie delegatów Związkowych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wyraża przekonanie, że organizacja Banku austro-węgierskiego takiej powinna ulec zmianie, aby interesa całego ogółu ludności, interesa krajów i państwa w działalności Banku były rozstrzygającemi.

II. Cenzorowie powinni być mianowani nietylko ze stanu handlowego i przemysłowego, ale także i z grona rolników.

III. Przymus firmowy co do weksli powinien ustać.

IV. Zakres działania Banku austro-węgierskiego powinien być rozszerzony na wzór niemieckiego „Reichsbanku“ na działy interesów z krajami koronnemi, powiatami i gminami, jak niemniej także na dział kredytowy na zastaw towarów (na waranty).

V. Bank ma być zobowiązanym uczynić kredyt swój przystępnym drobnemu przemysłowi i rolnictwu przez eskontowanie weksli stowaszyszeń. utworzonych na zasadzie ustawy z 9 kwietnia 1873 nr. 70 Dz. u. p.

VI. Obok zakładu centralnego we Wiedniu, powinne być jak w Niemczech utworzone filje główne (Hauptfilialen) w ważniejszych stolicach prowincjonalnych, z dyrekcjami, których członkowie mieliby być mianowani z osób miejscowych przez cesarza, na wniosek ministra finansów, a na podstawie propozycji rządów krajowych krajów koronnych, rejonem każdej z głównych filij objętych.

Dotację dla każdej z głównych filij miałaby oznaczać rada ministrów; filje i kantory uboczne czerpałyby wyposażenie z funduszów rozporządzalnych swej filji głównej.

VII. Ile i gdzie miałyby być ustanawiane kantory banku w obrębie rejonu każdej filji głównej, powinna stanowić rada ministrów, na podstawie opinji sejmu każdego z interesowanych krajów koronnych.

VIII. Język urzędowy miejscowych władz państwowych, powinien być językiem urzędowym zakładów banku.

IX. Ustrój banku powinien opierać się na ustawie państwowej, nie zaś jak dotąd, na uchwalonym przez akcjonarjuszów, a tylko dodatkowo przez władze ustawodawcze zatwierdzonym statucie.

Wykonując zaś dane mu polecenie, przedkłada wydział Związku te uchwały Wysokiemu sejmowi z prośbą:

„Raczy Wysoki sejm, działając na mocy art. 19go statutu krajowego, zażądać zmiany ustroju banku austro-węgierskiego w duchu powyższych uchwał.“

Dodatek aktywalny.

W sprawie dodatku aktywalnego zebrało się wczoraj popołudniu w sali domu narodnego około stu urzędników państwowych, zaproszonych przez prof. p. Frankego w imieniu dawnego komitetu. który zajmował się tą sprawą. P. Franke zdał sprawę o obecnej sytuacji. Wybrany zeszłego roku komitet zebrał po 1020 podpisów na 2 petycje, które wręczyła deputacja 7 stycznia br. p. namiestnikowi i prezydentowi izby poselskiej p. Smolce. Obadwaj przyrzekli najgorętsze poparcie tych petycyj, a p. namiestnik wysłał do Wiednia referat popierający petycję energicznie i przychylnie. Komitet rozesłał petycję wystosowaną do izby posłów do wszystkich członków tejże izby. Petycja ta wniesiona została 20 stycznia br. w izbie posłów przez p. Madejskiego, odesłano ją do komisji petycyjnej, gdzie niedoczekała się żadnej rezolucji. Ponieważ załatwioną nie została, odstąpiono ją więc gołosłownie rządowi z wielu innemi.

Co się tyczy petycji, wręczonej p. namiestnikowi, wystosowano z Wiednia zapytanie do Lwowa. czy wykazy co do cen mieszkań, są autentyczne; odesłano ztąd odpowiedź najprzychylniejsza. W ostatniej dopiero chwili już po zwołaniu zgromadzenia 22 bm. rano dowiedział się komitet, z autentycznego źródła, że do namiestnictwa nadeszła odpowiedź o d m o w n a.

W myśl wniosków p. Frankego uchwaliło zgromadzenie jednomyślnie, ażeby ponowić kroki w tej sprawie i wystosować nowe petycje do izby poselskiej i rządu w sprawie podwyższenia dodatku aktywalnego urzędników państwowych. W petycjach tych podniesione mają być oprócz wymienionych już w zeszłorocznych petycjach nowe motywa, a między innemi, że delegacja austro-węgierska uchwala w

tym roku podwyższenie pensji i dodatku aktywalnego oficerów niższych stopni, który od nowego roku korzystać będą z tej podwyżki. Ministerstwo wojny przyszło do przekonania, że dotychczasowe pensje uchwalono przed wielu laty, a od tego czasu stosunki znacznie się zmieniły. W dawniejszej petycji podniesiono tylko ceny mieszkań, obecnie poruszyć należy przykre położenie urzędników niższych i dołączyć wykaz statystyczny, wiele urzędników bierze zaliczki i jak często.

Dalej uchwalono wybrać deputację złożoną z trzech członków, która się uda z petycją bezpośrednio do cesarza z prośbą, aby sobie kazał zdać z tego sprawę i nakazał władzom rządowym wzięcie inicjatywy w sprawie podwyższenia dodatku aktywalnego urzędników państwowych m. Lwowa.

Deputacja ta wręczy też petycje, wystosowane do izby poselskiej i rządu i interweniować będzie we Wiedniu wszędzie, gdzie tylko będzie potrzeba.

Na koszta petycji i ośmiodniowego pobytu deputacji we Wiedniu, uchwalono 600 zł. Urzędnicy 11, 10 i 9 rangi złożą na to po 60 ct., a urzędnicy 8, 7, 6 i 5 rangi po 1 zł. Resztę pozostałą ze składek na koszta petycji zeszłorocznej, komitet odstąpił towarzystwu pomocy naukowej.

Deputację wybierze komitet, w skład którego weszli następujący pp.:

Z namiestnictwa: starosta Michel, radca rach. Dobrowolski, dyrektor urz. pom.

Ze skarbowości: komisarz skarb. Herbert, adj. kasy gł. Maksymowicz, starszy kontr. urz. podat. Bourdon, radca rach. Ceypek, starszy ofic. cłowy Łabęcki.

Z sądów: radcy Budzynowski i Majewski, auskultant Stebelski.

Z grona profesorów pp. Fabian, Franke, Benoni, Łuczakowski, Skupniewicz, Sołtysik.

Z poczty: komisarz Pikor, asystent Rojek.

Z prokuratorji skarbu: sekretarz Bełcikowski.

Z prokuratorji państwa: zastępca prokuratora Spławski.

Z policji: koncep. Krzepiński.

Z dyrekcji domen: lustrator Zinglbauer, rewid. rach. Hirschberg, asystent rach. Neusser.

Policja ogniowa.

Na posiedzeniu odbytem dnia 10 września 1884 powziął sejm uchwałę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadawszy obowiązujące przepisy co do policji ogniowej przedłożył sejmowi potrzebne w tej mierze wnioski z uwzględnieniem różnic, istniejących w miastach, miasteczkach i po wsiach stosunków“.

Uchwała ta zapadła w załatwieniu sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku posła Romanowicza następującej treści:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na następnej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy o policji ogniowej“.

Komisja administracyjna podniosła atoli wyraźnie w swem sprawozdaniu, że nie uważa za potrzebne zakreślać Wydziałowi krajowemu termin przez wnioskodawcę wskazany, by już koniecznie na najbliższej sesji sejmowej sprawozdanie przedłożył.

W wykonaniu otrzymanego polecenia udał się Wydział krajowy na dniu 12 października 1884 l. 48.238:

1. Do Wydziałów krajowych innych krajów w celu obznajomienia się z przepisami w tej mierze w tych krajach obowiązującymi.

2. Następnie zawezwał Wydziały powiatowe tudzież magistraty we Lwowie i Krakowie, by doniosły, czyli i jakie zmiany byłyby pożądane w odnośnych postanowieniach. Dotąd obowiązujące przepisy zawarte są w dwu odrębnych ustawach ogniowych dla miast i miasteczek, tudzież dla wsi, wydanych ces. patentem z d. 28 lipca 1786. Pierwsze paragrafy obu tych patentów zawierają postanowienia, odnoszące się do policji budowniczej tak, że z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, tudzież 29 miast, dla których wydaną została ustawa budownicza z d. 28 kwietnia 1882 (nr. 77 dz. u. k.) obowiązują dotąd w całym kraju pod względem policji budowniczej postanowienia obu powyższych ustaw, odnoszące się do policji budowniczej wraz z dodatkowemi rozporządzeniami.

Z odpowiedzi nadeszłych od Wydziałów krajowych okazuje się, że postanowienia w innych krajach w tej mierze obowiązujące, różnią się od przepisów powyższych głównie w ustępach odnoszących się do straży ogniowych.

Z nadeszłych odpowiedzi od wydziałów powiatowych przeważna liczba albo bezwzględnie oświadcza się przeciw wszelkim zmianom postanowień, odnoszących się do właściwej policji pożarnej, albo projektują bardzo mało znaczące zmiany w tej mierze, a niektóre tylko Wydziały powiatowe projektują dalej idące zmiany.

Większa liczba oświadcza się za zmianą postanowień powyższych ustaw, odnoszących się do policji budowniczej.

Nadto w kilku sprawozdaniach poruszoną została myśl przymusowego ubezpieczenia przeciw szkodom od ognia.

Wobec tego stanu rzeczy Wydział krajowy odniósł się do dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z wezwaniem, by sprawę przymusowego ubezpieczenia od szkód ogniowych wzięła pod rozwagę i weszła w tej mierze w rokowania z Wydziałem krajowym. Następnie zastanawiał się Wydział krajowy nad potrzebą uzupełnienia ustaw budowniczych w kraju, wydaniem dwu odrębnych ustaw budowniczych, mianowicie dla mniejszych miast i miasteczek, tudzież dla wsi.

Wreszcie przynaglił Wydział krajowy zalegające Wydziały powiatowe i magistraty miast Lwowa i Krakowa do przedłożenia zażądanych sprawozdań.

Klęska cywilizacji.

Ciągłe szczucie i poduszczanie wiedeńskich dzienników, smutne dla cywilizacji wydaje owoce. Dzisiejsze pisma wiedeńskie przyniosły wiadomość o fakcie, który aczkolwiek drobny, jednakże jaskrawe światło rzuca na stosunki narodowościowe w Austrji. W operze wiedeńskiej po raz pierwszy przedstawiano Dworzaka operę p. t. „Szelma Sedlak“. Burszom teutońskim wydało się to ubliżającem, że czeski kompozytor znalazł przystęp w niemieckiej operze nadwornej. Uzbroiwszy się zatem w świstawki, na pierwsze brawo, które pozyskała muzyka Dworzaka, odpowiedzieli rażącym świstem. Powstało niesłychane zamięszanie, świst i oklaski zagłuszały się nawzajem. Wreszcie policja zmuszoną była przyaresztować 15 studentów, żeby przywrócić spokój.

Neue fr. Presse i *Deutsche Zeitung* donoszą o tym fakcie z ubolewaniem, a któż jeżeli nie oni sami winni, że tak się stało? Kto od lat systematycznie pracuje nad rozdwojeniem ludów? Kto wreszcie doprowadził do tego, że w wir waśni narodowych wciągnięto nawet przemysł, naukę i sztuki?

Dojdziemy wkrótce do tego, że zdobycze naukowe jednego narodu staną się dla drugiego nieprzystępne, a sztuka obracać się będzie w ciasnem kółku własnego kraju. Po tylu latach konstytucyjnego życia taki rezultat!

Nie tracimy jednak nadziei, że przyjdzie czas, kiedy zwaśnione ludy przejrzą, po nad głowami wichrzycieli podadzą sobie ręce i złączą się w imię postępu i cywilizacji, której dążeniem zawsze było i będzie zniwelowanie granic pociągniętych przez ambicję poszczególnych ludzi i rządów, i zbratanie wszystkich narodów.

KRONIKA

Marszałek krajowy p. Zyblikiewicz powrócił do Lwowa.

Karty wstępu dla publiczności na pierwsze posiedzenie Sejmu wydawać się będzie w kancelarji sejmowej we wtorek dnia 24. listopada o godzinie 5 po południu, na następne zaś posiedzenia, zawsze w przeddzień posiedzenia o godzinie 6tej wieczorem.

Kasyno wojskowe. Salony tego kasyna uroczyście otwarte zostały w nowo wystawionym gmachu pana Kiselki w sobotę 21. b. m. Po godzinie 8mej zebrało się w kasynie blisko 1000 zaproszonych osób, trzecią część stanowiła płeć piękna. Wszyscy zaproszeni zjawili się w strojach balowych. Pomiędzy licznymi dygnitarzami zauważyliśmy trzech arcybiskupów, namiestnika p. Zaleskiego, prezydenta Izby poselskiej p. Smolkę, prezydenta miasta p. Dąbrowskiego i wielu innych. O wpół do 9tej wieczorem zjawił się komenderujący ks. Wirtemberg, którego przywitał stosowną przemową prezes kasyna brygadjer generał baron Potier des Echelles. Książę Würtemberg otwierając nowe lokalności kasyna wyraził wdzięczność i uznanie protektorom tegoż, szczególnie arcyksięciu Albrechtowi, następnie p. Potier des Echelles, którego usilnym staraniom i zapobiegliwości głównie zawdzięczyć należy przyjście do skutku korzystnej tej translokacji a wreszcie podziękował p. Kiselce za wystawienie tego gmachu. Następnie obecni zwidzili pojedyncze sale kasyna. Na pierwszem piętrze znajduje się gustownie a zarazem starannie udekorowana sala balowa tych samych prawie rozmiarów, co sala kasyna miejskiego. W sali tej znajduje się portret cesarza austrjackiego naturalnej wielkości. Muzyka przygrywa na galerji. Obok sali balowej znajduje się czytelnia, sala bilardowa i sala przeznaczona do rozmaitych gier towarzyskich i odczytów.

Na drugiem piętrze znajduje się biblioteka, kancelarja, sala do pogadanek i pomieszkanie sekretarza kasyna majora p. Ballentowicza. Restauracja umieszczona jest w parterze. Komitetowi urządzającemu nowe to kasyno należy się uznanie za to, że zastosował się do środków, które miał do rozporządzenia, nie robił żadnego zbytku i nie zaciągnął długów. Część urządzenia przeniesiono z dawnego lokalu a na resztę wydano około 6000 złr., które złożyli arcyksiążęta, ks. Würtemberg i korpus oficerski. Kasyno subwencjonowane przez ministerstwo wojny, przeznaczone jest na cele t. zw. „Militärwissenschaftlicher Verein“ (stowarzyszenie umiejętności wojskowych) i dla rozrywki członków.

Regularnie raz na tydzień odbywają się odczyty, bądź to czysto wojskowej treści, bądź też z innej dziedziny. Te zazwyczaj są popularne — wygłaszają je oficerowie lub też profesorowie tutejszych zakładów naukowych.

W tym sezonie odbyć się ma 8 zabaw t. zw. wianuszki i koncerta. Na każdej takiej zabawie tańczą i bawią się bardzo ochoczo i podnieść należy z naciskiem, że toalety pań zawsze są bardzo skromne i że wszelkie zabawy w tym kasynie nie pociągają za sobą wielkich kosztów.

Po zwidzeniu wszystkich sal zapisali dygnitarze swe nazwiska do księgi pamiątkowej, przyczem mianowano kilku z nich członkami honorowymi. Po 9 rozpoczął się koncert orkiestry wojskowej 80 pułku, poczem o 10 godzinie nastąpiły tańce. Bawiono się ochoczo do godziny 2 po północy.

Przeniesienie. Radcy sądu krajowego Emil Nemety i Mikołaj Zarzycki z Tarnopola, Franciszek Kiernik z Sambora, dr. Bauch z Kołomyji i Malarkiewicz ze Stanisławowa, przeniesieni zostali na własne prośby do Lwowa.

Dr. Gustaw Holcer otworzył kancelarję adwokacką w Tarnowie.

Ks. biskup Pełesz zwidził wczoraj żeńskie seminarjum nauczycielskie i odprawił tam nabożeństwo.

Korporacja introligatorów itd. wybrała przewodniczącym p. Sembratowicza 30 głosami przeciwko 29. Wskutek tego powstały ekscesy na zgromadzeniu tak dalece, że dalsze wybory musiano odłożyć na później.

† Napoleon Jędrzejowski, emeryt-rządca szpitala św. Łazarza, ułan wojsk polskich z roku 1831, urodzony w roku 1809, zmarł dnia 21 listopada 1885.

Z teatru. Na sobotniem przedstawieniu opery — dawano „Lucję“ — panowały przerażające pustki. Występowała po raz pierwszy panna Aironi i nie odniosła sukcesu. Sprawozdanie naszego recenzenta muzycznego odkładamy do jutra, tu tylko konstatujemy, że od dłuższego czasu teatr na przedstawieniach opery bywa pustkami. We czwartek wystąpi po dłuższej niedyspozycji primadonna opery naszej pani Arklowa w „Aidzie“.

Ciemności egipskie panowały wczoraj wieczorem na ulicach Lwowa. Zapomniano pozapalać lampy a może też zastosować zamierzają odpoczynek niedzielny także do oświetlenia miasta.

Dzieło pomnikowe o Austrji. Otrzymujemy pismo następujące: Czytając prospekt dzieła „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach“, wychodzącego za inicjatywą i pod protektoratem następcy tronu, arcyksięcia Rudolfa, zostałem uderzony brakiem nazwisk uczonych polskich, w liczbie współpracowników, którzy tam są podani.

Powtórzona w *Czasie* korespondencja z Krakowa do warszawskiego *Słowa*, wyrażająca pewien niepokój w tym względzie, świadczy, że wielu doznało tego samego wrażenia. Udałem się zatem do redaktora niemieckiego wydawnictwa, radcy von Weilena, dawnego mego profesora literatury niemieckiej w szkole wojennej, prosząc go o powiedzenie mi, kto będzie opracowywał dział Galicji.

Radca von Weilen oświadczył mi, że już i z czeskiej strony stawiano mu podobne zapytania, że cieszy się bardzo, że mu dają sposobność wyjaśnienia tej kwestji i prosił o jak największe rozpowszechnienie odpowiedzi, co też chcąc uczynić, upraszam szanowną Redakcję o umieszczenie niniejszego listu: „Austro-węgierska monarchia w słowie i obrazach“ opisuje kraje koronne jeden po drugim. Uznano zatem za stosowne trzymać się porządku chronologicznego, i Galicja będzie szesnastą z kolei. Ponieważ zaś wychodzi po dwa zeszyty na miesiąc, Galicja przyjdzie na porządek dzienny za lat pięć lub sześć.

Fachowi referenci musieli być wybrani pomiędzy

uczonymi, mieszkającymi w Wiedniu, albowiem zbierają się bardzo często pod przewodnictwem następcy tronu i tam się omawiają wszystkie kwestje tyczące się wydawnictwa. Następca tronu sam jest nietylko współpracownikiem, lecz czyta wszystkie opracowane działy. W ten sposób powstaje, dzięki jego inicjatywie, dzieło pomnikowe, a jednocześnie studjuje on kraje i ludy, nad któremi ma kiedyś panować.

Obowiązkiem fachowych referentów jest przedstawiać komitetowi redakcyjnemu tych, którzy w danym kraju koronnym mają pewien dział opracowywać. Przyjęto za zasadę, że uczeni i artyści każdego kraju, każdej narodowości mają sami opisywać swój kraj, swoją narodowość. W ten sposób nikomu krzywda się nie stanie, gdyż wszelka stronniczość zmniejszyłaby wartość dzieła, a jest po prostu niemożliwą w dziale wychodzącym pod patronatem następcy tronu.

W prospekcie podani są tylko współpracownicy pierwszych tomów, zawierających wstęp, oraz Wiedeń i Austrję dolną. Na rok przedtem, nim zeszyty opisujące kraj pewien wyjść mają, przedstawiają referenci fachowi uczonych, mających pojedyncze działy opracowywać, — komitet pod prezydencją następcy tronu zatwierdza ich, a następca tronu wystosował do nich odezwy z prośbą o podjęcie się tej pracy, dodając, ile arkuszy druku ma ona zawierać. Przyjęto za zasadę poruczać takie opracowania uczonym, znanym ze swych dzieł, a dla takowych pół roku wystarczy dla napisania rozprawy o dwóch lub trzech arkuszach druku. Byłoby zbytecznem dziś już zamawiać prace, mające się ukazać za pięć lub sześć lat, a nadto mogłoby się wydarzyć, że zjawia się jakaś nowa gwiazda na polu nauki, a tu w tece leży już opracowanie dokonane przez mniej utalentowanego uczonego.

Opracowujący pewne działy, porozumiewają się z komitetem co do odnośnych rysunków, których wykonanie również będzie poruczone artystom krajowym.

Z przyjemnością więc stwierdzić możemy, że słusznym wymaganiom stanie się zadość i że po tych wyjaśnieniach wszelkie obawy są bezpodstawne. Kraków 21 listopada 1885. *Józef Popowski*, poseł do Rady państwa.

Do komitetu opieki nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: Zebrane w handlu p. St. Markiewicza 8 złr. 70 ct.; Koło literackie artystyczne 25 złr., Józefa T. 2 złr.; Łabowicz 24 złr.

Czy nie za długo? Członkowie rozwiązanej w Kałuszu czytelni ruskiej, interpelują w *Dile* pana namiestnika, dla czego wniesiony w tej sprawie jeszcze 8go czerwca b. r. rekurs dotychczas nie został załatwiony?

Ślub Andrzeja Przemysława hr. Zamoyskiego z księżniczką Bourbon, — córką hrabiego Trapani, stryja króla Franciszka Neapolitańskiego, odbył się dnia 21 b. m. w Paryżu w kaplicy nuncjatury. Nowożeńcy powracają na zimę do Warszawy i zamieszkają w pałacu rodziców pana młodego przy ulicy Wareckiej.

† Grzegorz Strumiński, były nauczyciel ludowy w Łanczynie, zmarł w październiku r. b. Służył w zawodzie naucz. lat 19. Utracił posadę w r. 1883 z powodu procesu karnego. Pozostawił po sobie wdowę z dziećmi, niemającymi prawa do zaopatrzenia. Z tego powodu pozostają w opłakanym stanie. Chcący pospieszyć im z datkiem, raczą odesłać takowe na ręce wdowy: M. Strumińska w Łanczynie.

W Cieszynie w dniu 16. b. m. odbyło się zebranie w redakcji *Gwiazdki Cieszyńskiej* dla naradzenia się nad założeniem „Towarzystwa szkolnego dla księtwa Cieszyńskiego“. Ponieważ utworzenie polskich szkół a mianowicie polskiego gimnazjum w Cieszynie jest konieczną potrzebą dla społeczeństwa polskiego, przeto bardzo pożądanem jest takie towarzystwo. Na zebraniu tem odczytano projekt statutu i wybrano komitet, który ma się zająć jego urzeczywistnieniem.

Pan Wasyl Nahirny dyrektor „Narodnej torhowli“, jak donosi *Diło*, zajmuje się zorganizowaniem wędrówki ruskich pieśniarzy po stolicach Europejskich. Według planu występywać mają spiewacy w kostjumach huculskich. Czysty dochód z tych koncertów obrócony będzie na fundusz budowy ruskiego teatru we Lwowie. Bardzo to pięknie, na razie jednak przypominamy patrjotom ruskim, że ich teatr, nawet w obecnej małej sali, świeci pustkami. Mniej planów a więcej czynów nie zawadziłoby naszym przyjaciołom.

Za spokój duszy śp. Emilji Milewskiej, zmarłej 7. września 1885 odprawi się we wtorek 24. listopada o godzinie 3/4 na 9 w kościele archikatedralnym obrz. łac. nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż znajomych i pobożnych chrześcian zaprasza.

Wiadomości polityczne

Wiedeń 21. listopada. W tutejszych kołach serbskich uważają przyjęcie zawieszenia broni przez Serbów w tej chwili za niemożliwe, kładąc nacisk na to, że honor broni serbskiej wymaga koniecznie dalszej walki. W kołach dyplomatycznych nie przypuszczają także, aby w tej chwili można robić Serbji skuteczne propozycje zawieszenia broni.

Podług tego, co donoszą z Paryża do *Pol. Corr.*, spieszne pośrednictwo między Serbią a Bułgarją okazuje się pożądanem, ponieważ wiadomości z Aten obudzają obawę, że akcja grecka stałaby się nieuniknioną, gdyby zamięszania na półwyspie bałkańskim nie zostały wcześnie usuniętemi. Freycinet używa całego swego wpływu w Grecji, aby ją wstrzymać od akcji.

Belgrad 21. listopada (godz. 4 po południu), W tej chwili wydano w drukarni państwowej urzędowe *resumé* o walkach pod Śliwnicą od 17. do 19. b. m. *Resumé* to datowane z Pirotu dnia 20. b. m. o godzinie 11 m. 15 w nocy brzmi, jak następuje: Od 17. b. m. aż do wczoraj trwał bez przerwy bój na przestrzeni między wąwozem Dragomańskim, a pozycjami Śliwnickiemi.

Po forsownych naszych rekonesansach, które skutkiem ataku bułgarskiego na nasze lewe skrzydło w dniach 17., 18. i 19. b. m. były przedsięwzięte, próbowali Bułgarowie znacznemi siłami ponowić atak na nasze lewe skrzydło.

Chociaż Bułgarom udało się na lewem skrzydle naszem wyprzeć nas w tył, zmuszeni jednak byli powrócić na swe stanowiska skutkiem energicznego i skutecznego ataku naszego, wykonanego na naszem prawem skrzydle, przez co i na tem skrzydle zmuszeni byli do powrotu na swe stanowiska.

Nasze straty są dotkliwe, bułgarskie niezmierne. Obie armie utrzymały swe dawne stanowiska. Dziś nie było żadnej walki.

Darmstadt 21. listopada. Na dworze książęcym zbierają ciągle składki dla Bułgarów. Z powodu odniesionych sukcesów, przesłano księciu Aleksandrowi życzenia.

Paryż 21. listopada. Przy debatach nad przedłożeniem kredytu, ma oświadczyć Brisson, że rząd, który podporządkuje się grupom parlamentarnym, traci wolność i inicjatywę. Rząd zaproponuje reformy i przejdzie do porządku dziennego nad uchwałą pozaparlamentową.

Berlin 22. listopada. Sprawa Karolińska, jak słychać, ma być załatwioną w ten sposób, że Hiszpania ma otrzymać wyspę Yap i drugą wyspę, z którą zawarła traktaty, Niemcy zaś resztę wysp.

Hiszpania wysłała już do Rzymu ostateczne przyzwolenie na zmiany, poczynione przez Niemcy w propozycjach papieskich.

Petersburg 18. listopada. Z Białegostoku piszą do *Litowskich Eparchialnych Wiedomosti* co następuje: „W tych dniach zmarła w Białymstoku rodzona ciotka b. wileńskiego biskupa Hryniewieckiego, z domu Gogolewskich. Kiedy umierała przywołano duchownego prawosławnego, który dopełnił ceremonji wedle obowiązku i przepisów. Niebawem chora skończyła i jako prawosławna, powinna była bezwarunkowo na cmentarzu prawosławnym być pochowana. Tymczasem zjawili się jacyś krewni i uporczywie dopraszali się u przełożonego soboru, aby pozwolił pochować zmarłą na polskim cmentarzu. Te wymagania nie odniosły skutku i nieboszczka, która zresztą była córką prawosławnego duchownego pochowaną została na cmentarzu prawosławnym“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 23 listopada. Wczoraj wyjechało ztąd 80 studentów bułgarskich na plac boju. Kilkuset studentów słowiańskich urządziło odjeżdżającym entuzjastyczne owacje. Policja tolerowała wszystko.

Sofja 23 listopada. Serbowie wycofali się zupełnie. Bułgary obsadzili przesmyk Dragoman i Bresnik. Kapitan Panica zajął Carybrod, wziął do niewoli kilka tysięcy Serbów i posunął się blisko granicy serbskiej. Armia bułgarska ze Śliwnicy wyruszyła w kierunku Serbji. Przywieziono tutaj zdobytych 20 dział serbskich.

Belgrad 22. listopada. Po trzydniowych bitwach nastąpił w skutek znużenia wojsk chwilowy odpoczynek. Armje nie zmieniły znacznie wczorajszych pozycyj. Na radzie wojennej w Pirot dyskutować mają nad propozycją Bułgarów co do zawieszenia broni.

O pośrednictwie mocarstw dotychczas nic nie słychać.

Z Widdynia nie ma wiadomości. Leszanin z armją timocką spieszyć ma na pomoc armji głównej do Śliwnicy, a pod Widdyniem zostać miał tylko korpus obserwacyjny. Obiega pogłoska, że pułkownik Miskowicz przez Bułgarów ścigany cofnął się po wielkich stratach na dawne pozycje. Zwłoki majora oddziału sanitarnego Vesowicza przeniesiono tutaj i uroczyście pogrzebano.

Stambuł 23 listopada. Sułtan przesłał księciu Aleksandrowi gratulację z powodu ostatnich zwycięztw.

Dziś ostatnie posiedzenie konferencji.

Paryż 22 listopada. *Temps* donosi: Konferencja w Stambule przyjęła ostatecznie propozycje co do zamianowania prowizorycznego rezydenta dla Rumelji i utworzenia komisji dla zbadania potrzeb i życzeń ludności rumelijskiej.

Zagrzeb 23 listopada. Śledztwo przeciw uwięzionym posłom Starcewiczowi i Grzanicovi dziś ukończonem zostanie i obaj wypuszczeni zostaną na wolność.

Berlin 23 listopada. W reichstagu wnieśli socjalno-demokraci zeszłoroczny projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników, uzupełniony rezolucjami, w których żądają międzynarodowych umów co do dnia roboczego o maksymalnie dziesięciu godzinach, zakazu pracy nocnej i dzieci w fabrykach, jakoteż ankiety o stosunkach wynagrodzenia wyrobników.

Podczas pierwszego czytania o ustawie zabezpieczającej urzędników państwowych od wypadków zbijał sekretarz stanu Bötticher uwagę Schradera, jakoby w polityce socjalnej nastąpiła stagnacja. Rząd nie chce tylko utworzyć nowych organizacyj (o zabezpieczeniu na starość), zanim dawne nie są ukończone i zapowiadał obfity program socjalno-polityczny.

Berlin 23 listopada. Jutro rozpoczyna się dyskusja o etacie państwowym. Armia niemiecka zaopatrzona zostanie w antiseptyczne bandaże. Do r. 1888 zaopatrzony zostanie każdy żołnierz w takie bandaże. Kosztować to będzie półtora miljona marek.

Cattaro 22 listopada. Turecki reprezentant Diewet Pasza został telegraficznie do Scutari powołany, celem przyjęcia udziału w naradach wojskowych. Dziś wyjechał on do Scutari.

Ateny 22 listopada. Z granicy donoszą o ruchach wojsk tureckich, które wywołały tu wzburzenie. Dzienniki wzywają rząd do energicznego działania. Izba uchwaliła bez dyskusji zarządzenia fiskalne rządu.

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

po 1½ centa od wyrazu

Mieszkania i sklepy.

po 1 cencie od wyrazu.

Z drukarni „Kurjera Lwowskiego".